

W niedzielę 3 maja w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła przy ul. Grodzkiej w Krakowie odbyła się kolejna Msza św. o kanonizację Sługi Bożego Jana Pawła II. Mszy św.

Mszy św. przewodniczył ks. Jan Gwizdoń, proboszcz parafii pw. św. Judy Tadeusza w Krakowie ? Czyżynach. Współkoncelebrowali: ks. infułat Adam Kubiś, ks. Sukiennik, ks. Jan Kabziński, prezes zarządu Centrum Jana Pawła II ?Nie lękajcie się? i ks. Czesław Bogdał, dyrektor Centrum. Liturgię Mszy św. uświetnił chór z parafii św. Judy Tadeusza w Krakowie ? Czyżynach.

W wygłoszonym kazaniu, poświęconym maryjnej pobożności Sługi Bożego Jana Pawła II, ks. Gwizdoń najpierw wyraził wdzięczność za to, co Jan Paweł II, jeszcze jako biskup krakowski i później, jako następca św. Piotra, uczynił dla Nowej Huty - miasta, które w zamyśle jego komunistycznych konstruktorów miało być miastem bez kościołów, miastem bez Boga.

Rozważając pobożność maryjną Jana Pawła II, ks. Gwizdoń przypomniał jego słowa, które wypowiedział jeszcze jako kardynał przy okazji nawiedzenia parafii w Borcu Fałęckim 6 listopada 1968 r.: ?...Jako robotnik Solvayu brałem ze sobą wraz z kromką chleba na popołudniową lub nocną zmianę w niebieskiej okładce książeczkę świętego Ludwika Marii Grignon de Montfort: ?Traktat o doskonałym nabożeństwie do najświętszej Maryi Panny. Wspomnianą książeczkę, gdy czas pozwolił czytałem przez wiele dni i tygodni. Tak bardzo ją czytałem, że cała była poplamiona sodą na okładkach i wewnątrz...?

Nawiązując do biskupiego i papieskiego herbu Sługi Bożego, który w swojej prostocie jest znakomitym symbolem całkowitego oddanie Jezusowi i Maryi, ks. Gwizdoń wspomniał też o szczególnej opiece Matki Bożej, jaką cieszył się Jan Paweł II, a która szczególnie była widoczna w dniu zamachu na jego życie 13 maja 1981 r.

Po Mszy św. uczestnicy spotkania mogli wysłuchać fragmentów modlitw i rozważań maryjnych Jana Pawła II oraz pieśni w wykonaniu chóru z parafii św. Judy Tadeusza w Krakowie ? Czyżynach.